Filipek, Cyganeczko (ft. Diana Ciecierska)

Powiedz kiedy miną mi tamte dni
przez które męczy mnie przeszłość
czy w końcu przejdę przez zamknięte drzwi
przez które tylu odeszło
ty przy mnie znowu unosisz swe brwi
gdy sie nie przejmuje resztą
ja ma tylko ciebie w swoje krwi
moja mała cyganeczko
moja mała cyganeczko
moja mała cyganeczko

Meczy mnie życie w tej całej materii
Co drugi głupek się wozi jak Kendrick
Bo tracky ma wayve
Jade tak nocą przez pijany Wrocław
Gdzie robią karierę kolejni dlierzy
Na nocnych afterach
I czuj eze jestem tu chyba boomerem
Pamiętam czasy gdy żyłem z rapu z miesiąca na miesiąc
I przyznam ze życie lubiłem nieco
Gdy wersy dawały jedynie besos
Dziwne domówki, dziwne dziewczyny
Za dużo wódki i kokainy
Ty pewnie życie miałaś inne
Porządne bardziej
Ja sukces zawdzięczam czasem ambicji
Czasem już tylko bardzo szczelnej gardzie
Nie mam pretensji ze jesteś złą na moje nastroje
Nie miej do menu ze czasem samotność chce
Nie film we dwoje
Życie przecieka prez palce mi
Wszystko jest efemeryczne dziś co najlepsze już przeżyłem
to co dało motywacje, trwało u mnie jedna chwilę

Powiedz kiedy miną mi tamte dni
przez które męczy mnie przeszłość
czy w końcu przejdę przez zamknięte drzwi
przez które tylu odeszło
ty przy mnie znowu unosisz swe brwi
gdy sie nie przejmuje resztą
ja ma tylko ciebie w swoje krwi
moja mała cyganeczko
moja mała cyganeczko
moja mała cyganeczko

Męczy mnie życie w tym całym rapie , gdzie nie ma perspektyw
gdy czuje ze zaraz się tu rozkleję
Błyska nade mna obiektyw
I czuje ze nikogo już nie obchodzi co powiem w kawałkach
Sponsorzy dbają o zasięg posta
Ludzie na ulicy kiedy jest walka
Pamiętam czasy gdy mieszkaliśmy pierwsxzy raz
Ty donosiłaś mi obiad do pracy
Gdy żyłem wtedy jak pieprzyć rap
Piliśmy fresco pod zimną pizzę na pierwszym lokum
I potrafiliśmy gadać do zmroku
Czasem już nie wiem jaki jest Filip
Gdy siedzę nad tacą pośród promili
Ten zblazowany, jebany szołbiznes, gdzie każdy zdradza
Gdzie każdy ma twoje rozterki w piździe
Chciałbym tylko byś wytarła łzy
Byś wierzyła ze przejdziemy wszystko, ja i ty
Ze jak mam tam być bez ciebie, no to nie chce iść
Że adoptujemy zwierząt ile zmieszczę w drzwi

Powiedz kiedy miną mi tamte dni
przez które męczy mnie przeszłość
czy w końcu przejdę przez zamknięte drzwi
przez które tylu odeszło
ty przy mnie znowu unosisz swe brwi
gdy sie nie przejmuje resztą
ja ma tylko ciebie w swoje krwi
moja mała cyganeczko
moja mała cyganeczko
moja mała cyganeczko